

Wyrok z dnia 26 marca 1998 r.

I PKN 5/98

1. Termin określony w art. 52 § 2 KP rozpoczyna bieg od zakończenia, podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika.

2. Inspektor nadzoru budowlanego nieprawdziwie potwierdzający wykonanie robót, narusza ciężko swoje podstawowe obowiązki pracownicze (art. 52 § 1 pkt 1 KP), bez względu na powstanie szkody pracodawcy.

3. Sąd pracy nie może zmienić sposobu rozwiązania umowy o pracę.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 marca 1998 r. sprawy z powództwa Tomasza Józefa S. przeciwko Polskim Kolejom Państwowym-Zakładowi Nieruchomości w B. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 28 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 10 zł.

U z a s a d n i e

Tomasz S. wniósł przeciwko PKP-Zakładowi Nieruchomości w B. pozew o "uchylenie ... decyzji o zwolnieniu z pracy z art. 52 § 1 pkt 1 KP, ponowne przywrócenie praw pracownika i rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron". Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania i o "wypłatę ... za okres pozostający bez pracy". Na rozprawie w dniu 4 czerwca 1992 r. powód określił swoje żądanie w ten sposób, że wniósł o "zasądzenie odszkodowania z tytułu bezprawne-

go rozwiązania umowy o pracę" i cofnął powództwo o przywrócenie do pracy, na co strona pozwana wyraziła zgodę. Wreszcie pismem z dnia 21 listopada 1996 r. powód sprecyzował swoje roszczenia w ten sposób, że wniósł o: "1) rozwiązanie umowy o pracę z dniem rozprawy na drodze porozumienia stron z zastrzeżeniem, że przyczyna leży po stronie zakładu pracy, 2) wypłatę odszkodowania w wysokości 34 720,62 zł według wyliczenia: a) 3-miesięczna odprawa ... b) nagroda jubileuszowa za 20-lecie pracy, którą uzyskałby pracując ... c) należność za urlop ... d) odszkodowanie za poniesione straty materialne i moralne w wysokości 2 800 zł".

Wyrokiem z dnia 17 lipca 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku [...] oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód był zatrudniony na stanowisku inspektora inwestycyjnego. Do jego obowiązków należało między innymi nadzorowanie prac budowlano-remontowych w obiekcie w K. Specjalna komisja powołana do rozliczenia tej inwestycji stwierdziła nieprawidłowości w pracy powoda. W kosztorysach powykonawczych potwierdził on wykonanie robót, które w rzeczywistości nie zostały wykonane. Doprowadziło to do bezzasadnej wypłaty wykonawcy kwoty 13 118,42 zł. W dniu 6 maja 1992 r. z tej przyczyny rozwiązano z powodem umowę o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. Przeciwno powodowi toczyło się śledztwo w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 217 § 2 KK w związku z art. 266 § 1 i 4 KK i w związku z art. 58 KK, które zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód potwierdził nie wykonane prace. Strona pozwana nie poniosła szkody, gdyż ostatecznie roboty te zostały później wykonane. Sąd stwierdził jednak, że okoliczność ta oraz umorzenie postępowania karnego nie ma wpływu na ocenę zachowania powoda. Od inspektora nadzoru budowlanego wymagać należy odpowiedzialności za realizację inwestycji i potwierdzania tylko prac w rzeczywistości wykonanych. Niewypełnienie tych obowiązków ocenił Sąd jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające zastosowany tryb rozwiązania umowy o pracę.

Wyrokiem z dnia 28 października 1997 r. [...] Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację powoda. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że powód ciężko naruszył swoje obowiązki pracownicze, w ten sposób, że zatwierdził kosztorysy, w których znajdowały się roboty wówczas jeszcze nie wykonane.

Doprowadziło to do bezzasadnej wypłaty należności. Sąd Apelacyjny uznał, że rozwiązanie umowy o pracę w dniu 6 maja 1992 r. nastąpiło z zachowaniem terminu z art. 52 § 2 KP. Sąd ocenił, że pismo Urzędu Kontroli Skarbowej z dnia 4 marca 1992 r. zawiadamiając o nieprawidłowościach w pracy powoda nie było jeszcze wiadomością, o której mowa w art. 52 § 2 KP. Strona pozwana w wyniku tego pisma wszczęła postępowanie wyjaśniające, zakończone sprawozdaniem z dnia 30 kwietnia 1992 r. Dopiero to sprawozdanie stanowiło, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzyskanie przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę.

Kasację od tego wyroku wniósł powód. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 52 § 2 KP wskutek przyjęcia, iż "bieg terminu przedawnienia przewidziany w tym przepisie rozpoczyna się dopiero od momentu, gdy wiadomość uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wyjdzie z jednostki pracodawcy, natomiast nie wszczyna biegu przedawnienia wiadomość pochodząca od oficjalnego organu zewnętrznego, nie będącego jednostką pracodawcy". Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy. Dotyczy to zdaniem powoda art. 328 § 2 KPC i nastąpiło przez poniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku dlaczego pismo Urzędu Kontroli Skarbowej w B. z dnia 4 marca 1997 r. nie może stanowić okoliczności, na podstawie której pozwany dowiedział się o rzekomych nieprawidłowościach w pracy powoda, a dopiero zakończenie postępowania wewnętrznego, zweryfikowanego w procesie karnym, stanowi taką okoliczność. Powód uważa, że Sąd drugiej instancji nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z czego wynika, iż przewinienie powoda należy uznać za ciężkie w sytuacji, gdy pozwany nie poniósł żadnej szkody, a nawet nie zaistniało zagrożenie niezasadnej wypłaty przez pozwanego na rzecz wykonawcy żadnej nienależnej kwoty, gdyż powód nakazał wstrzymanie wypłaty 10% należności do czasu usunięcia uchybień stwierdzonych w wykonanych robotach. Zdaniem powoda Sąd drugiej instancji nie podał też na jakich dowodach oparto ustalenie, iż przeprowadzone dowody z opinii biegłych są nietrafne. Powód zarzucił także naruszenie przepisu art. 233 § 1 KPC poprzez pominięcie okoliczności, iż pozwany wyraźnie stwierdził, że naczelnik dowiedział się o nieprawidłowościach w dniu 3 kwietnia 1992 r. Zdaniem powoda Sąd pominął, że ostateczna ocena jego

pracy przeprowadzona w sprawie karnej przez niezależnego biegłego jest pozytywna, albowiem nie stwierdzono żadnych zaniedbań z jego strony ani też spowodowania strat w mieniu pozwanego PKP, czy chociażby spowodowania niebezpieczeństwa powstania takich strat. Według powoda Sąd pominął także, iż w zatwierdzonych kosztorysach powód nakazał wstrzymanie wypłaty 10% należności, a nie wypłacenie całości kwoty stwierdzonej kosztorysem, co było spowodowane usunięciem "niedoróbek" faktycznie stwierdzonych przez powoda, a nie uwidoczonych w protokole odbioru, co uniemożliwiło powstania jakichkolwiek strat po stronie pozwanego. Powód zarzucił w kasacji także naruszenie art. 232 KPC poprzez uniemożliwienie wyjaśnienia okoliczności sprawy przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, którego specjalność odpowiada inwestycjom kolejowym, zażądanie informacji od pozwanego, ile inwestycji powód nadzorował jednocześnie, w jakiej odległości od siebie były one usytuowane i czy stosowanie uproszczeń w prowadzonej dokumentacji było spowodowane jego niedbałością, czy też nawałem nałożonych na niego obowiązków, którym nie mógł podołać. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądań zawartych w apelacji, albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 KPC jest oczywiście bezzasadny (wydaje się wręcz nieporozumieniem). Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu swego orzeczenia wskazał dlaczego uważa rozwiązanie umowy o pracę z powodem za dokonane w terminie z art. 52 § 2 KP, dlaczego uważa iż powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i dlaczego uważa wnioski opinii biegłych w sprawie karnej za nieprzydatne dla oceny przesłanek rozwiązania stosunku pracy. Sąd drugiej instancji nie naruszył więc art. 328 § 2 KPC, a ściślej mówiąc tego przepisu w związku z art. 391 KPC.

Sąd drugiej instancji nie prowadził żadnego własnego postępowania dowodowego, a jedynie zaakceptował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Już z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC nie mógł być sku-

tecnie podniesiony w kasacji, bez powiązania go z zarzutem naruszenia art. 382 KPC.

Przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów KPC po nowelizacji, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 KPC). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 KPC), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 KPC) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997 z. 6-7, poz. 76, Palestra 1998 nr 1-2 s. 204 z aprobowaną glosą A. Zielińskiego; wyrok z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, Radca Prawny 1998 nr 2 s. 71). Z tych względów zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 232 KPC nie mógł być uznany za skutecznie podniesiony. Ocena naruszenia art. 233 § 1 i art. 232 KPC zależy przede wszystkim od analizy czy fakty podnoszone przez powoda, a których ma dotyczyć twierdzone naruszenie tych przepisów, były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC). Jeżeli były to bowiem fakty nieistotne, to nie było potrzebne prowadzenie co do nich postępowania dowodowego i oceny przeprowadzonych dowodów. Jeżeli więc w ramach ustalonego stanu faktycznego istniała wystarczająca podstawa do kwalifikacji prawnej zachowania powoda i oceny zasadności jego roszczenia, to nie było potrzebne prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie.

Wymaga to oceny podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 52 § 2 KP rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy. Przepis ten nie określa dokładnie na czym ma polegać wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Zgodnie z orzecznictwem przez wyrażenie to należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (wyrok z dnia 28 października 1976 r., I PRN 74/76, OSNCP 1977 z. 5-6, poz. 100, OSPiKA 1977 z. 7-8, poz. 127 z aprobowaną glosą J. Krzyżanowskiego). Pracodawca

rozwiązując umowę o pracę w trybie art. 52 KP podejmuje czynność, za którą ponosi odpowiedzialność, zwłaszcza w razie braku okoliczności uzasadniającej takie rozwiązanie. Zarówno więc w interesie pracownika jak i własnym musi mieć możliwość sprawdzenia uzyskanych wiadomości o zachowaniu się pracownika i możliwość ich weryfikacji, zwłaszcza gdy pochodzą one z zewnątrz. Jeżeli pracodawca dokonuje sprawdzenia uzyskanej wiadomości w sposób niezwłoczny i sprawnie, to nie można mu zarzucić błędu w stosowaniu omawianego przepisu. Termin określony w art. 52 § 2 KP należy w takiej sytuacji liczyć od momentu zakończenia wewnętrznego postępowania sprawdzającego, weryfikującego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o zachowaniu pracownika. Tak postąpił pracodawca w rozpatrywanej sprawie. Słusznie więc Sąd drugiej instancji ocenił, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem nastąpiło z zachowaniem terminu określonego w art. 52 § 2 KP i nie można Sądowi skutecznie zarzucić błędnej wykładni tego przepisu.

Sądy obu instancji nie naruszyły także art. 52 § 1 pkt 1 KP, słusznie oceniając zachowanie powoda jako stanowiące ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Sądy prawidłowo podkreśliły, że potwierdzanie zakresu wykonanych robót stanowiło istotę działania powoda jako inspektora nadzoru budowlanego. Był on przedstawicielem pracodawcy i jego czynności musiały uwzględniać szczególną dbałość o interes pracodawcy, wynikająca między innymi z zaufania, jakim pracodawca obdarzał go, powierzając takie stanowisko. Jest rzeczą powszechnie znaną, że część robót budowlanych ma tzw. "zanikowy" charakter i ich wykonanie może być potwierdzone tylko w odpowiednim momencie. Nie jest do końca prawdziwe stwierdzenie, że pracodawca nie poniósł żadnej szkody, gdyż wynika ona choćby z faktu, że zapłacił za wykonanie robót za wcześnie. Nie w tym jednak leży istota naruszenia przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych. Polega ona na samym potwierdzeniu robót nie wykonanych, bez względu na skutki tego. Okoliczność takiego zachowania się powoda była niesporna. Powód potwierdził wykonanie prac z pełną świadomością. W zakresie niewykonania tego obowiązku działał więc z winy umyślnej. Jego wina w ewentualnym wyrządzeniu szkody pracodawcy jest w tej sytuacji bez znaczenia. Te niesporne okoliczności były wystarczające do oceny prawidłowości zastosowania przez pracodawcę art. 52 KP. Okoliczności podnoszone przez powoda dotyczyły więc kwestii nieistotnych i nie

wymagały dokonania ustaleń faktycznych. Słusznie więc Sądy pominęły wnioski dowodowe powoda w tym zakresie. Zarzucone w kasacji naruszenie art. 52 § 1 KP nie miało więc w sprawie miejsca.

Dodatkowo należy stwierdzić, że zgłoszone przez powoda żądanie było w istocie bezzasadne, bez konieczności przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Sądy obu instancji czyniąc ustalenia i dokonując ich oceny w aspekcie prawidłowości zastosowania art. 52 KP, w istocie prowadziły postępowanie w zakresie zmierzającym do rozstrzygnięcia co do ewentualnego przywrócenia powoda do pracy (odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę). Tymczasem powód takich roszczeń nie zgłaszał. Żądał on bowiem przekształcenia przez Sąd (w drodze orzeczenia konstytutywnego) rozwiązania niewłócznego umowy o pracę w rozwiązanie jej za porozumieniem stron. Nie żądał więc ani przywrócenia do pracy, ani odszkodowania, o jakim mowa w art. 56 KP. Z żądanego przekształcenia dopiero wywodził pozostałe roszczenia. Tymczasem prawo pracy nie przewiduje możliwości orzeczenia przez sąd pracy w sposób prawotwórczy przekształcenia jednego ze sposobów rozwiązania umowy o pracę w inny. Mogą to strony uczynić w drodze ugody, ale sąd pracy nie jest upoważniony do tego przez żaden przepis prawa materialnego. Rozwiązanie umowy o pracę jest skuteczne, choćby naruszało prawo. Można je podważyć wyłącznie w drodze odpowiedniego powództwa, przy zamkniętym katalogu roszczeń. Jeżeli pracownik, z którym rozwiązano umowę o pracę nie wnosi żadnego z roszczeń określonych w art. 56 KP, to rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 jest skuteczne. Skoro więc powód nie żądał ani przywrócenia do pracy, ani odszkodowania określonego w art. 56 KP, to rozwiązanie z nim umowy o pracę nie zostało skutecznie zakwestionowane. Niemożliwe więc było uwzględnienie żadnych innych roszczeń wynikających z twierdzonego, niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² KPC) i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 KPC.

=====